

# Mój pierwszy bal – Kalina Jędrusik

Ze szkolnego mundurka, z pokoiku na piętrze,  
Z fotografii z warkoczem, ze spacerów na wietrze,  
Coraz mniej dziś pamiętam, coraz rzadziej się śmieję,  
Pozostało mi jedno wspomnienie:

Mój pierwszy bal,  
Te walczyki leciutkie jak świerszcze,  
Pierwszy bal,  
Czyjeś oczy wesołe, na szczęście  
Pierwszy bal  
Bal z myszką, bal z łezką, bal za mgłą,  
I walczyki co jeszcze się śnią  
Mój pierwszy bal, sentymentalny bal,  
Troszeczkę żal,  
Mój pierwszy, jedyny bal

Na cóż dawne ulice, kalendarze, powroty,  
Po co tyle tęsknoty, ja ci wierzę: nie trzeba  
Kiedy patrzę na ciebie, nie pamiętam już o tym,  
Tylko tyle, a ty się nie gniewaj

Za pierwszy bal,  
Za walczyki leciutkie jak świerszcze  
Pierwszy bal,  
Za te oczy wesołe, na szczęście  
Pierwszy bal,  
Bal z myszką, bal z łezką, bal za mgłą,  
I walczyki co jeszcze się śnią  
Mój pierwszy bal,  
Sentymentalny bal,  
Troszeczkę żal,  
Mój pierwszy, jedyny bal

Jeszcze tyle jesieni nas odmieni, zamieni,  
Przejdą style i mody, i zabraknie urody  
Coraz więcej jest cienia, blakną stare wspomnienia,

Tylko jedno się wcale nie zmienia:

Ten pierwszy bal,  
Te walczyki leciutkie jak świerszcze  
Pierwszy bal,  
Czyjeś oczy wesołe na szczęście  
Pierwszy bal,  
Bal z myszką, bal z łezką, bal za mgłą,  
I walczyki co jeszcze się śnią  
Ten pierwszy bal,  
Sentymentalny bal,  
Troszeczkę żal,  
Ten pierwszy, ostatni bal



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych